

Nowe problemy na rynku energii

wnp.pl (Dariusz Ciepiela)

20.08.2008 08:21



- Wydawało się, że po 1 lipca 2007 r. problemów z rozwojem rynku energii powinno być coraz mniej. Niestety zaczęły pojawiać się nowe bariery - mówi Marek Kulesa, dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią.

- Wydawało się, że po 1 lipca 2007 r. problemów z rozwojem rynku energii powinno być coraz mniej, ponieważ przewyżczone były kolejne bariery związane m.in. z wymaganiami dotyczącymi układów i systemów pomiarowo-rozliczeniowych, zmianami aktów prawnych, w tym rozporządzenia

systemowego, czy warunkami dotychczasowych umów zakupu i sprzedaży energii elektrycznej, coraz większa była i jest także wiedza odbiorców dot. TPA. Pomimo tego jednak liczba odbiorców, którzy zmienili sprzedawcę nie zwiększała i nie zwiększa się znacząco. Niestety zaczęły pojawiać się nowe bariery – podkreśla Marek Kulesa, dyrektor biura Towarzystwa Obrotu Energią.

Według Marka Kulesy jedną z takich barier są przedłużające się prace nad ujednoczeniem generalnych umów dystrybucyjnych, które trwają prawie rok i nie przyniosły konsensusu w ramach rozmów przedstawicieli Towarzystwa Obrotu Energią (TOE), zrzeszającego spółki handlujące energią, z przedstawicielami Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej (PTPiREE), reprezentującego Operatorów Systemów Dystrybucyjnych (OSD). Ujednoczenie wzoru umowy otworzyłoby niezależnym sprzedawcom energii możliwość działania na terenie poszczególnych OSD.

- Mimo że prace te toczyły się m.in. w obecności przedstawicieli URE, stanowisko OSD jest wciąż niezmiennie w podstawowych kwestiach dotyczących m.in. procedury zmiany sprzedawcy, formularzy zmiany sprzedawcy i przekazywania danych pomiarowych – przekonuje Marek Kulesa.

Zdaniem TOE zapisy, które zaproponowali operatorzy blokują rozwój rynku. Dlatego TOE przygotowało zestawienie niekorzystnych zapisów w propozycji generalnych umów dystrybucyjnych i przesłało je do URE.

- Wspólnie z URE zastanawiamy się, czy nie można opracować zestawu tzw. działań niedozwolonych w ramach tego typu umów. W obecnej sytuacji prawnej bowiem ani URE, ani UOKiK nie mogą bezpośrednio narzucić OSD całej treści generalnej umowy dystrybucyjnej, wydaje się jednak, że mogą być wskazane pewne konkretne zapisy jako te, które blokują rynek. W innych sektorach tego typu zapisy obowiązują i stanowią przeszkodę w nadużywaniu pozycji monopolistycznych – podkreśla Marek Kulesa.

Według TOE wszelkie możliwości rozmów w tym obszarze z przedstawicielami PTPiREE zostały wyczerpane. Co więcej, w przypadku spraw, które URE wskazywał jako rozwiązane, jak np. ujednoczenie formy i zgłaszanie formularzy zmiany sprzedawcy, część OSD przyznawała, że nie zamierza stosować wynegocjowanych umów, lecz wprowadzi swoje własne zasady.

- W ewidentny sposób dowodzi to, że niektórzy OSD jak najdłużej chcą przeciągnąć obecne zasady funkcjonowania rynku, które są wygodne dla działalności OSD czy nawet całych grup kapitałowych, ale niekoniecznie są korzystne dla odbiorców – ocenia Kulesa.

Jak dodaje, często OSD różnią się znacznie między sobą, jeśli chodzi o propozycje zapisów umowy, a TOE i URE chcą, aby opracowany wspólnie wzorzec umowy obowiązywał wszystkich operatorów i spółki obrotu.